

SOSNOWIEC.

Zagmatwane przekazy z przeszłości

Zadaniem rzetelnej historii powinno być z jednej strony zwalczanie wszelkich narosłych niepełnych przekazów, przekłamań, krążących mitów i półprawd oraz tworzenie prawdy absolutnej. Niestety ale to nie iluzja ale realność naszego życia nie zawsze temu sprzyja. W mojej rodzinie wielokrotnie powtarzano jakoby to elektryfikacja istniejących jeszcze wtedy wsi, przysiółków i osiedli była w tamtych za cara jeszcze latach takim objawieniem dla ludzi zamieszkujących te tereny, jak odkrycie, że to nie księżyc ale ziemia porusza się wokół słońca. Co ciekawe ? Nigdy jednak gdy ten temat poruszano w gronie rodziny, to nie padały konkretne fakty kiedy to nastąpiło. Obecnie już wiemy, przynajmniej ci co tego dociekają, że to car z Imperium Rosyjskiego zapoczątkował ten proces swą decyzją, gdy z dniem 10 czerwca 1902 roku tereny dotychczasowych wsi: - Starego Sosnowca, Pogoni, Sielca, Kuźnicy, Środulki, Radochy i Ostrej Górki - podniósł do rangi miasta. Również rozwój kolejnictwa na tych terenach oraz zalegające też ogromne zasoby węgla i nienotowany dotąd rozwój przemysłu na tych zabiedzonych terenach zadecydowały też o tym, że opisywana przez pana dr Jana Przemysłę Zielińskiego – największa wieś w Europie - wreszcie też zyskała oświetlenie elektryczne.

* * * *

W 1977 roku ukazała się niezwykle ciekawa publikacja książkowa pana profesora dr hab. Henryka Rechowicza, w której w zasadzie po raz pierwszy została konkretnie sprecyzowana informacja komu to faktycznie Sosnowiec zawdzięcza nie karbidówkę i knotową lampę naftową, ale żarówkę elektryczną **1/**. Oto jak na kartach tej publikacji książkowej to zagadnienie wówczas zostało sprecyzowane:

- „Po zatopieniu ‘Ludmiły’ rozbudowano kopalnię ‘Fanny’ w Sielcu (nazwaną kopalnią ‘Renarda’)....[...].....W 1883 roku kopalnia otrzymała własną elektrownię, a w latach 1903 – 1904 zbudowano w niej nową centralę elektryczną, **która od 1909 roku zaopatrywała w prąd również miasto Sosnowiec** oraz hutę ‘Bankową’ i kopalnię ‘Reden’ w Dąbrowie Górniczej. Koniec cytatu.

Kilkadziesiąt lat później na portalu internetowym tak ten fakt z kolei opisywano już oto tak **2/**:

- „Historia Elektrociepłowni Będzin sięga roku 1909 w którym Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Hrabia Renard” uzyskało koncesję na wytwarzanie i sprzedaż energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i oświetlenia ulicznego miasta Sosnowca. Po uzyskaniu koncesji Towarzystwo „Hrabia Renard” wybudowało w Sosnowcu małą elektrownię na prąd stały, którą sprzedano w 1911 roku Towarzystwu Akcyjnemu ‘Sosnowiecka Stacja Elektryczna’. Koniec cytatu. Czyli autor tej publikacji podobnie jak pan prof. dr hab. H. Rechowicz określa komu faktycznie zawdzięcza Sosnowiec pierwszą w dziejach ludzkości elektryfikację gospodarstw domowych i miasta.

* * * *

Mijały nieubłagane lata, a ta informacja była przynajmniej dla mnie jedynym konkretnym źródłem wiedzy na temat początków elektryfikacji miasta Sosnowca. Dopiero nie tak dawno temu na portalu internetowym odnalazłem, zresztą przypadkowo, kolejną na ten temat informację. Wiki Zagłębie.pl bowiem ten fakt prezentuje oto tak **3/**:

- „**Elektrownia w Sosnowcu** - w marcu 1909 r. Towarzystwo Przemysłowo-Górnictwo „Hrabia Renard” otrzymało od sosnowieckiego Magistratu koncesję na „wytwarzanie i sprzedaż energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i oświetlenia ulicznego m. Sosnowca”.

Na tej podstawie wybudowało w mieście przy ówczesnej ul. Polnej, tuż obok teatru, niewielką elektrownię prądu stałego o mocy 450 kW. Była to pierwsza publiczna elektrownia w Zagłębiu Dąbrowskim. Według umowy koncesyjnej po upływie 35 lat przejąć ją miało miasto i jemu też przysługiwało prawo do wcześniejszego wykupu przedsiębiorstwa za odszkodowaniem (po 15 latach).....[...].... W 1893 r. uruchomiono przy kopalni elektrownię, **która produkowała prąd na potrzeby zakładu**. Następną centralę elektryczną wybudowano w latach 1903 – 1904.

A z kolei w KURJERZE SOSNOWIECKIM nr 32 z 27 lipca 1902 roku została przekazana mieszkańcom miasta Sosnowca oto taka informacja:

(—) Ciemności w mieście.

Od ubiegłej soboty do środy miasto nasze, pozbawione elektrycznego oświetlenia, pogrążone było w ciemnościach egipskich. Jak nam mówiono, Towarzystwu Hr. Renard należy się za czas ubiegły kilka tysięcy rubli za dostarczone już światło. Dziwnem jednakże wydaje się to nam wobec tego, iż na zebraniu ogólnym w dniu 7(19) lutego r. b. mieszkańcy Ostrej Górki i Sosnowca uchwalili rubli 7,344 za oświetlenie miasta w roku bieżącym. Z drugiej znowu strony dziwnem jest również postępowanie towarzystwa. Czyż miasto nasze, aczkolwiek w obecnej już chwili jest winne za oświetlenie w czasie ubiegłym, nie jest odpowiedzialnem?

Zdaje się, że żadne pod tym względem niebezpieczeństwo grozić towarzystwu nie może

Jak z powyższej cytowanej informacji tylko wynika, to niektóre ulice w mieście Sosnowcu, a być może też niektóre gospodarstwa domowe były już jednak oświetlane w 1902 roku. Czyli już 7 lat wcześniej, a nie jak to wynika z dotychczasowych powyższych przekazów, że rozpoczęto dopiero elektryfikować miasto Sosnowiec w 1909 roku. Nie można jednak też tego wykluczyć, iż są to dosłownie tylko jedne z tamtych lat informacje na ten temat jakie niestety ale autorowi tego artykułu udało się pozyskać.

Oczywiście, że nie należy opublikowanej powyżej informacji z Kuriera Sosnowieckiego też traktować jakoby to w 1902 roku dosłownie wszystkie wiejskie drogi położone na terenie Sosnowca, bowiem takie w tym okresie czasu tam jeszcze tylko były, uzyskały już wówczas dostęp do prądu elektrycznego. Bowiem to zjawisko wlokło się przecież niemiłosiernie długo i to przez wiele, wiele jeszcze następnych

lat. Pamiętam bowiem jeszcze doskonale takie zabudowania z okresu okupacji niemieckiej (1939 – 1945), jak i jeszcze kilka lat po 1945 roku, w Nowym Sielcu, na „Wygwizdowie”, na Konstantynowie i przynajmniej jeszcze na Środuli, wprawdzie nieliczne, gdzie jeszcze karbidówka i lampa naftowa były jedynym tylko źródłem oświetlenia mieszkań. Również drewniane prymitywne słupy oświetleniowe uliczne nie były rozlokowane dosłownie przy każdej wijącej się uliczce. A bardziej ozdobne lampiony umieszczone na słupach, wykonanych z odlewów żeliwnych to pojawiły się już znacznie, ale to znacznie później i to jeszcze w postaci przysłowiowych rodzynek oraz głównie tylko w niektórych punktach w centrum Sosnowca. Do tego jeszcze nie wszędzie je postawiono ale tylko w niektórych punktach uznanych za miejsca reprezentacyjne, a tak to pozostałe dzielnice prezentowały się nadal w oplakanyam stanie.

(—) Jeszcze jedna lampa.

Zabłyśło światło przed bóżnicą, na ulicy Policyjnej. Pożądanem to było bardzo ze względu na liczne rzesze pobożnych żydów, którzy wieczorne przeważnie odprawiają nabożeństwa.

Skorzystalismy wszyscy na tem słusznem uwzględnieniu potrzeby żydowskiej ludności.

Źródło: pan Paweł Ptak

Przemysłowo-Handlowy Kurjer Sosnowiecki, nr 3/1902

Bowiem najpierw trzeba było wzdłuż klepiskowych jeszcze wtedy ulic zabudować na trotuarach drewniane słupy oświetleniowe i latarnie wraz z mleczno – szklanymi izolatorami elektrycznymi. Niektóre izolatory umieszczano też wtedy na kamienicach i budynkach urzędowych. A dopiero następnie poprowadzono pomiędzy nimi pajęczynowy las kabli elektrycznych. Dopiero później z tych słupów oświetleniowych za odrębnym już jednak wynagrodzeniem właściciela domostwa czy konkretnego lokalu mieszkalnego, doprowadzano kable elektryczne do niektórych tylko wewnątrz budynków. Ten proces elektryfikacji był więc niezmiernie długotrwały.



Dawne lampy i drewniany słup uliczny.

Przypisy i publikacje :

- 1** – Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta. Wyd. PWN, Warszawa – Kraków 1977 s. 30
- 2**- Internet. RYS HISTORYCZNY (dane z dnia 28.05.2022 r.)
- 3** – Internet - Wiki Zaglebie. pl Elektrownia w Sosnowcu (dane z 28.05. 2022 r.)
- 4** – wspomnienia rodzinne i własne

Serdecznie dziękuję panu Pawłowi Ptak za możliwość opublikowania cytatu z Kuriera Sosnowieckiego.

Katowice, maj 2022 rok

Janusz Maszczyk